

Podwyżka zarobków ma stworzyć dwustutysięczną armię

20 stycznia 2019

Ministerstwo Obrony Narodowej prowadzi politykę mającą na celu podwyższenie wynagrodzeń w Wojsku Polskim, dlatego pensje będą wzrastać o konkretne kwoty, a nie o procentowe wyliczenia jak dotychczas. Dzięki temu rządzący chcą zwiększyć liczebność polskiej armii, aby docelowo wraz z Wojskami Obrony Terytorialnej liczyła ona blisko 200 tysięcy żołnierzy, w czym ma pomóc także specjalna kampania zachęcająca do wstępowania w szeregi wojska.

Szef resortu obrony narodowej zainaugurował w tym tygodniu drugi etap kampanii „Zostań żołnierzem Rzeczypospolitej”. Mariusz Błaszczak nie ukrywa, że głównym celem obecnego rządu w zakresie polityki obronnej jest znaczące zwiększenie potencjału militarnego, w tym również liczebności Wojska Polskiego. Docelowo w jego szeregach ma służyć blisko 200 tysięcy żołnierzy oraz osób tworzących Wojska Obrony Terytorialnej.

Zdaniem Błaszczaka liczniejsza armia przekłada się na większe bezpieczeństwo, stąd rządzący chcą przyciągnąć nowych rekrutów głównie poprzez podwyżki wynagrodzeń. Od tego roku żołnierze, których MON chce pozyskać, mają zarabiać przeciętnie 5,5 tys. zł a poza tym szeregowy z pensją 3,2 tys. ma dostać podwyżkę w wysokości około 450 zł. W korpusie podoficerskim podwyżki mają wynieść od 410 zł dla plutonowego do blisko 550 zł dla chorążego.

Według informacji MON-u, w ciągu dwóch i pół miesiąca prowadzenia wspomnianej kampanii, do różnych formacji Wojska Polskiego zgłosiło się już blisko siedem tysięcy osób. Wśród ochotników mają się znaleźć również osoby, które będą zainteresowane nauką na uczelniach wojskowych, szkołach

podoficerskich i ośrodkach szkolenia. Z tego powodu podwyżki ich wynagrodzeń nie będą naliczane procentowo, lecz będą zwiększane o konkretne kwoty, co oznacza zmianę w porównaniu do obecnej sytuacji.

Na podstawie: WNP.pl

Źródło: Autonom.pl